

SŁOWO

Wilno, Niedziela 17 lipca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 226

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opiata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-cach swiatecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemia
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Krwawa rewolta w Wiedniu.

Już w dniu wczorajszym wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne z Wiedniem zostały zupełnie przerwane. Trudno więc orzec narazie, jaka w tej chwili panuje tam sytuacja. Tymczasem ze wszystkich miast nadchodzą wiadomości bardzo niepokojące, ale częstokroć sprzeczne i nawet fantastyczne. Jak był zamek przebieg tej krwawej awantury socjalistycznej? Budapeszteński „Pester Lloyd” przynosi następujące szczegóły wczorajszych wypadków w Wiedniu: Wczoraj przed południem wśród ludności wiedeńskiej panował względny spokój. Natomiast w godzinach popołudniowych ludność ogarnęła formalna panika, która dała powód do rozmaitych pogłoszek. Popołoh zwiększył się jeszcze bardziej na wiadomość, wedle której wojsko miało oddać salwę do demonstrantów, na co tłum odpowiedział strzałami rewolwerowymi.

Najpoważniejszą była sytuacja o godz. 3 min. 30 po poł. kiedy tłum zaczął oblegać parlament. Atak ten odparto głównie skutkiem tego, iż policja strzelała do tłumów z dachów domów naprzeciwko Burgtu. W samym parlamencie znaleziono 13 zabitych.

Niektóre węgierskie pisma potwierdzają te wiadomości, dodając, że demonstranci mają przewagę nad policją, gdyż rzekomo kilka oddziałów wojska austriackiego nie wywiązało się dobrze ze swego zadania. Demonstranci mieli podpalić również gmach uniwersytetu i gmach ministerstwa spraw zagranicznych. Jakoby arsenał wiedeński został splądrowany przez młotoch, który uniósł karabiny, a tłum złożony z 5.000 osób maszeruje na miejscowość Somfalva, gdzie zamieszkuje rodzina Czarmana, której członkowie zostali jak wiadomo przez wiedeński sąd przysięgłych uwolnieni. Rodzina ta przekroczyła już granicę węgierską i znajduje się na terytorium Węgier.

Na ulicach Wiednia nie widać zupełnie przechodniów. Ktokolwiek pojawił się na ulicy bywa w tej chwili obrabowywany przez młotoch, który plądruje sklepy z napojami wysokowykrotnymi. Młotoch napada na największej części na policję. Oficerowie policji wraz z rodzinami uciekają do Presburga. Również ludność ucieka w kierunku Presburga.

Według ostatnich relacji zabitych zostało 100 osób, a rannych 500. Według doniesień podróźnych, którzy opuścili Wiedeń wczoraj o godz. 6 min. 45 wieczór, położenie w Wiedniu nie zmieniło się. Policja postępuje bardzo surowo z demonstrantami. Każdy spotkany z bronią w ręku bywa natychmiast rozstrzelany.

Niezmiennie ciekawe, bo autentyczne informacje udziela lotnik Twa „Aerolat” p. T. Karpiński, który wczoraj, o godz. 2 pop., przybył na samolocie prosto z Wiednia. Odleciał on z Wiednia wczoraj o godz. 8 min. 45 rano.

Dzielnicy lotnik opowiada, że wczoraj o godz. 10 tej wieczorem pałac sprawiedliwości stał jeszcze w płomieniach. Wielka tuma widoczna była nad miastem. Wojsko, które było stacjonowane w Wiedniu odmówiło posłuszeństwa. Część wojsk oddała broń robotnikom, a tylko mniejsza część wystąpiła przeciw robotnikom wraz z policją. Po południu sprowadzono wojska z prowincji, wtedy dopiero doszło do poważniejszych starć.

Pod wieczór walk nie było, ale policję usunięto ze śródmieścia. Schutzbund pełnił służbę policyjną. Samoloty żądane innego towarzystwa lotniczego nie opuściły miasta. Przypuszczać należy, że wstrzymanie ruchu lotniczego spowodowane jest ewentualną potrzebą ewakuacji oficjalnych osobistości. Drugi samolot Aerolotu stoi stale przygotowany do odlotu. Jazda samochodami po mieście jest utrudniona, gdyż wszystkie automobile rekwirują władze dla przewozu zabitych i rannych. Gazety dziś we Wiedniu wcale nie wyszły, ukazał się tylko komunikat p. t. Mitteilungsblatt socjalnej demokracji austriackiej.

Według tych wiadomości prasowych, jakie nadeszły do Pragi liczbą manifestantów wynosiła wczoraj w nocy we Wiedniu 300000. Strajkujący robotnicy rozbroili 50-ciu żandarów. Obiega sensacyjna pogłoska, że prezydent policji wiedeńskiej został przez manifestantów aresztowany, a kanclerz Seipel oblegany jest w swym pałacu.

Natychmiast autentyczne źródła berlińskie podały wiadomość, że sytuacja zwolna zaczyna być opanowana.

Zapowiedź manifestacji w niedzielę.

BERLIN, 16 VII. PAT. United Press donosi z Wiednia via Pressburg, że na skutek odezwy wydanej przez zarząd związków zawodowych i przez republikański Schutzbund, robotnicy zaniechali w dniu dzisiejszym demonstracyjnych pochodów. Niezliczone rzesze robotników wyległy na ulice i na znak żałoby pozostawały tam w milczeniu przez kilka godzin popołudniowych głównie w okolicy Ringów. Policja była w tym czasie wycofana, a to w myśl umowy burmistrza Seitz z kanclerzem.

Na niedzielę zapowiedziane są wielkie manifestacje robotników. Między kanclerzem Seiplem a burmistrzem Seitzem toczą się nieustannie rokowania. Mówią o utworzeniu gabinetu koalicyyjnego ze współudziałem socjalistów i o dymisji prezydenta policji.

POZSONY, 16 VII. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi: Ludność boi się jednak zejść jakie mogą nastąpić w ciągu dzisiejszego popołudnia i jutro w t. j. w niedzielę. Robotnicy napływają w zwartych szeregach. Oddziały republikańskiego Schutzbundu maszerują na Wiedeń.

Zabici i ranni.

BUDAPESZT, 16 VII. PAT. Według doniesień z Wiednia liczba zabitych w dniu wczorajszym wynosiła 200 osób Szpitale przepełnione rannymi. Wiele rannych leżało dłuższy czas na ulicach. Według doniesień podróźnych, przybyłego do Budapesztu samolotem z Wiednia tłum zdemolował komisariaty policyjne na przedmieściach. Od północy do 7 rano panował w mieście względny spokój. Silne patrole przeciągały ulicami Rano ukazała się jedynie socjalistyczna „Arbeiter Ztg.” lecz została skonfiskowana na rozkaz ministra spraw wojskowych. Do strajku generalnego przyłączyli się funkcjonariusze poczty, telegrafów, telefonów i kolei.

Włochy grożą zajęciem linii kolejowych.

FRANKFURT, 16 VII. PAT. „Frankfurter Ztg.” otrzymała dziś o godz. 14 następującą wiadomość z Innsbuku: Dziś w południe nadeszła do włoskiej komendy wojskowej w Brennerze oficjalna wiadomość, że rząd włoski widzi się zmuszonym na wypadek, gdyby do soboty dnia 16 b. m. wieczór ruch kolejowy w Austrii nie został wznowiony, przeprowadzić swoje włoskie pociągi idące tranzytem przez Austrię do Niemiec pod osłoną wojsk włoskich. W okolicach Brenneru obozuje około 10.000 żołnierzy włoskich, którzy odbywają tam ćwiczenia wojskowe.

Sytuacja w Tyrolu.

BERLIN, 16 VII. PAT. Południowe niemieckie biuro korespondencyjne komunikuje z Innsbuku: Dziś o godz. 3-ej rano nastąpiło przerwanie komunikacji kolejowej w całym Tyrolu. Kursują tylko pociągi żywnościowe. Ruch wewnątrz kraju utrzymywany jest za pomocą autobusów i samochodów. W Tyrolu panuje spokój. Rząd krajowy Tyrolu w odezwie do ludności zapowiada, że będzie urzędował w permanence i wzywa ludność do przeciwstawiania się wszelkim hasłom strajkowym oraz ostrzega, że strajk doprowadzić może do interwencji mocarstw zagranicznych.

Żądania socjalnych demokratów

BUDAPESZT, 16—VII. PAT. Dziennikarze węgierscy, którzy udawali się dziś aeroplanami do Wiednia, oświadczyli, że socjalni demokraci wystosowali do rady ministrów ultimatum, w którym domagają się dymisji kanclerza Seipela, zwolnienia prezydenta policji Schobera i podporządkowania policji pod rozkazy burmistrza miasta.

Socjaliści ogłosili strejk generalny.

BERLIN, 16 VII. PAT. Do bura Wolffa donoszą z Wiednia: Według warogodnych informacji prezydium partii socjalistycznej po rokowaniach z przywódcami związków zawodowych w ciągu dnia i nocy położyło rękę na ruch polityczny i ogłosiło strajk generalny. W dniu dzisiejszym, w sobotę, wszelka komunikacja w obrębie Austrii i z zagranicą została wstrzymana.

Ciało dyplomatyczne proponuje pomoc wojskową.

BERLIN, 16—VII. PAT. Według wiadomości korespondenta „Chicago Tribune” przedstawiciele dyplomatyczni w Wiedniu zwrócili się dziś wczoraj wieczorem do rządu austriackiego z prośbą o zezwolenie na wystosowanie do swych rządów żądania wysłania pomocy wojskowej dla ochrony misji cudzoziemskich. Dyplomaci mieli również zaproponować rządowi austriackiemu pomoc wojskową dla stłumienia ruchu powstańczego. Wiadomość powyższą korespondent wysłał z Presburga dokąd umyślnie przedostał się z Wiednia samochodem, żeby móc wysłać swe informacje.

Rząd jest panem sytuacji.

PRAGA, 16 7. PAT. Ostatnie wiadomości z Wiednia brzmią uspakajająco. Oddziałom armii związkowej i policji udało się w zupełności przywrócić porządek. Rząd jest panem sytuacji. Kanclerz Seipel zamierza podać się do dymisji dopiero po nastaniu zupełnego uspokojenia. Socjaliści mają podobno wstąpić do rządu. Dziś o północy oczekiwane jest zakończenie strajku generalnego. Wszystkie wiadomości nadeszły z Pragi o godzinie 8-mej wieczorem zgodne są w zupełności co do tego, że w Wiedniu panował dziś spokój.

przez władze, jakkolwiek okupiona bardzo licznymi ofiarami. Już o godz. 6-tej wieczorem w dniu wczorajszym większość robotników pochodzących z dzielnic na krańcach miasta wycofała się ze śródmieścia. Jedynie poszczególne grupy włożyły się po centrum niepokojąc mieszkańców.

Bandy socjalistów wycofały się na przedmieścia. Natomiast wszelka komunikacja jest nadal przerwana. W toku rokowań między rządem a socjalistami, ci ostatni wysunęli żądanie

przekształcenia gabinetu w duchu poprzednich swych uchwał. Cała akcja opanowana została przez związki zawodowe. O godz. 7-mej wieczorem batalion piechoty z karabinami maszynowymi obsadził parlament. W innych krajach związkowych panować ma spokój. Dzienniki zaznaczają, że gdyby nawet w Wiedniu przyszło do ogłoszenia republiki socjalno-demokratycznej, to inne kraje związkowe nie przyłączyły się do Wiednia.

Obrońcy i przeciwnicy parlamentarizmu

Na pierwsze miejsce zagadnień politycznych wysuwa się u nas kwestia ustrojowa. Wysuwa się, a nie jest wysuwana. Sam marsz. Piłsudski nawet zawsze ma wzrok przedewszystkiem skierowany na politykę zagraniczną. Faszyści nasi są to jakieś figury z ostatniożądnej operetki, bolszewicy mimo wszystko mają mniejsze powodzenie, niż gdzieindziej. Od konserwatystów krakowskich do socjalistów wszyscy chcą zachować system parlamentarny, każda grupa twierdzi, że zna na dolegliwości tego systemu swoje, doskonale, patentowane pigułki, i że po zaaplikowaniu tych pigulek, parlamentarizm w Polsce będzie zdrow i doskonały. Także i „sanacja” nie ma programu antyparlamentarnego, teoretycznego.

A jednak pomimo, że znakomita większość polityków uważa, że za pomocą takich pigulek, za pomocą bogatej operacji da się uzdrowić parlamentarizm, to jednak zagadnienie ustroju nabiera u nas coraz wyrazniej (jeśli się można tak wyrazić, bo przecież i 12 Maja był faktem dosyć wyraźnym) charakteru zagadnienia dominującego.

Ostatni kryzys—odróżnienie sesji—był tego dowodem i był zarazem jedną jeszcze kompromitacją Sejmu. O burzono się głośno, zawołano o nowe wybory, chciano zrobić Wybory na jakiejś z ulic w Warszawie. Potem się uspokojono, uchylono raz jeszcze przed wolą, przełożono rolę filistrów nad rolę obrażającego się burzaka.

W praktycznym jednak stosunku do tego dominującego zagadnienia ustrojowego wszystkie organizacje polityczne polskie dadzą się podzielić na trzy grupy.

Grupa pierwsza. Obrońcy parlamentarizmu.

Jądrzem tej grupy są socjaliści i endecy. Dawniej porządek był inny. Dawniej endecy byli gorętszymi obrońcami omniplenności parlamentarnej. Pochodziło to stąd, że marsz. Piłsudski piastował wtedy władzę naczelną, a socjaliści mieli do niego zaufanie kompletne. W ostatnim kryzysie PPS. zajęła już w obronie parlamentarizmu stanowisko gorętsze, aniżeli endecja, i jesteśmy w przedmiocie przeliczowania endecji przez PPS. w opozycji względem rządu marsz. Piłsudskiego. Będzie to nas cieszyć niewymownie.

Po za endecją i socjalistami do grupy obrońców parlamentarizmu należą różne elementy. W ogóle front partyjny w stosunku do zagadnień ustrojowych jest połamany zupełnie. Każda z tych trzech grup, o których chcemy mówić jest bardzo niejednolita pod względem swoich zapatrywań społecznych, swojej prawicowości, czy lewicowości. W ten sposób do obrońców parlamentarizmu polskiego obok endeków należą też mniejszości narodowe, należą nawet komuniści. Nie dopuszczają oni parlamentarizmu u siebie w domu, chcą go mieć w Polsce, podobnie jak Katarzyna II broniła republiki w Polsce. Pan Stronicki także, po odrzuceniu sesji, zawołał o nowe wybory. A o nowe w Polsce wybory wołają tylko ci, którzy wierzą w parlamentarizm.

Obronców parlamentarizmu jest bez liku. Jest to grupa bardzo silna ilościowo, tylko że podcięta i zdemoralizowana niewiarą w słusność własnego swego stanowiska. Wszystko co myśli kategoriami przedwojennej polityki polskiej tu się znajduje. Wszystko co wierzyło w demokrację, w nacjonalizm, w socjalizm, w cały wiek XIX, wierzyło w parlamentarizm. Dziś ta wiara się chwieje, lecz ludzie nie widzą jasno sformułowanej teorii w obozie przeciwników parlamentarizmu i dlatego trzymają się dawnych też. Pan Thugutt jest zastrzyżym obrońcą parlamentarizmu, p. Wasowski z Epoki niewątpliwie także.

Oboz obrońców parlamentarizmu cechuje duża liczebność, ideowość i słaba wiara w słusność swych przekonań. Elementy te są różnorodne, lecz jesteśmy w przedmiocie ich zsolidaryzowania się w obronie parlamentarizmu. To będzie hasłem do starcia.

Grupa druga. Bagno.

Wyraz ten, który nabrał patyny za czasów rewolucji francuskiej, zastosować możemy do grup politycznych, których stosunek do zagadnień ustrojowych nie wpływa z takich czy innych pryncypjów, lecz otwarcie i czynnie może się każdej chwili zmienić zależnie od koniunktury dnia. Tu należy p. Witos, p. Korfanty, p. Bryl, p. Dąbski, tu należy Piast, Chądca, Związek Chłopski etc. To jest to właśnie bagno, które sło za to-

nami trójkolorowymi żyrondy, które klaskało gdy żyronda szła na szafot, klaskało Robespierrowi i cleszyło się gdy go powieszono na gilotynie. Przysłowie franc. mówi: „podrap Moskale —zrądzisz Tatara”. O p. Witosie można powiedzieć „podrap Witos, znajdziesz chłopca” w tem pojęciu chłopca, jakim rozumiano je w przedromantycznej epoce, gdy sobie wyobrażano (ku oburzeniu straszennym pokoleń późniejszych) że gdy dwie strony strzelają kulkami, a nie prochem, to chłop woli siedzieć za płotem i myśleć o zaletach neutralności. Pan Witos, gdy teraz powiedział podczas kryzysu „mam sprawy ważniejsze, swoją rolę” trochę takiego chłopca przypomniał, chociaż mówiono nam kiedyś, że podobny typ chłopski nigdy nie istniał, a powstać mógł tylko w zdegenerowanej wyobraźni.

Grupa trzecia. Przeciwnicy parlamentarizmu.

Grupa ta posiada cechy zupełnie specjalne. Tak samo jak w grupie pierwszej (gdzie widzieliśmy socjalistów i endeków, p. Stronickiego i p. Thugutta, mniejszości narodowe i bolszewików) tak samo i tu mamy elementy nie z sobą pod innymi względami wspólnego nie mające. Tutaj należą mianowicie społecznie radykalni oboz t. zw. sanacji i my, konserwatyści i monarchiści.

Miedzy tymi jednak dwoma uczestnikami grupy trzeciej istnieje wielka różnica, którą chcemy podnieść, bo mówi ona na naszą korzyść. Oto sanacja jest przeciwniczką parlamentarizmu praktycznie lecz nie teoretycznie. Dajcie tylko sanacji 300 mandatów na 444 posłów, a ona nazajutrz oświadczy, że system parlamentarny jest idealny. Prawda, min. Makowski podczas konstytucyjnej debaty bałakował tam przeciw parlamentarizmowi, lecz jakże słabą i niekonkretną była ta jego bakanina.

Konserwatywni monarchiści mają program. Są przeciwnikami rządów parlamentarnych siłą idel. Program ten się wydaje dość egzotyczny, spowiadał, co z delji króla Sobieskiego, co z muzeum. Tak sądzi publiczność.—Też nie opieramy swoich nadziei na sądach publiczności. Liczymy na konsekwencje faktów, liczymy na postępującą zsolidaryzowanie się obrońców parlamentarizmu, i liczymy na to, że w chwili starcia nie będzie można ułożyć innej formuły zwycięstwa, jak monarchia.

Oboz sanacji jest obozem wrzenia. Kłóci się przedewszystkiem między sobą w sposób niesłychany. Ma dużo cech ujemnych. Dziś przejęty jest robeniem polowań. Nie są to polowania na grubego zwierzna, na żubra, niedźwiedzia puszcz imperatorów. Nie chodzi o zające, o łurządników-endeków. Sanatorowie skaczą z grzędzi urzędniczej na grzędę i szukają takich zajęcy pochowanych w kapuście. Na miejsce upolowanego endeka wysyła się z tryumfem rozradowanego p. Mydlarza. Pił, paf endek-zając trafiony. Hurra, hurra, hurra! Czasami się zdarzy, że zamiast zająca ustrzeli się całkiem niewinnego, domowego króliczka. Nic to, tryumf nie jest mniejszy! Panie asystujące przy polowaniu składają powinszowania. Muszę tu istotnie zganić swoich przyjaceli politycznych, gruboskórne i egoistyczne ziemiaństwo litewskie. Ani rusz ci ludzie bez pomocy nie mogą zrozumieć, ile piękna się mieści w tych polowaniach, w tem dostarczaniu coraz to nowych kur do sanacyjnych rosółów. Przecież nawet król Henryk IV mówił o „kurze w rosół”.

Dużą część ideologii sanacyjnej pochłaniają takie polowania. Rycerska rozrywka! Lecz poza tem: Oto kościem obozu sanacyjnego są ludzie, którzy tworzyli dzisiejsze państwo Polskie. Tego im odmówić nie można, można co najwyżej ubolewać, że budowa nie we wszystkim im się u dała — na co oni znowu mogą powiedzieć—ale przedtem jej całkiem nie było. Ludzie ci są przywiązani do idei państwowej bardzo. I czasami widzimy, jak ta idea cudotwórczo działa.

Artykuł niniejszy nie wdaje się w przewidywania starcia, które w Polsce nastąpi pomiędzy obrońcami, a przeciwnikami parlamentarizmu. Chodzi nam o wypowiadanie myśli, że wszystko w Polsce wskazuje, że starcie to nastąpi i że dominujące dziś zagadnienie ustrojowe zostanie radykalnie załatwione, bo w starciu. Stąd wypływa, że się tak interesujemy charakterystyką obozu przeciwników parlamentarizmu. Twierdzimy, że idea państwa działa tu w ten sposób, że aczkolwiek powoli, lecz i dalszej. Cał.

Sejm i Rząd.

Posel Knoll objął urządowanie.

WARSZAWA, 16 VII. (tel. wł. Słowa). Wezwany z Rzymu posel Knoll objął urządowanie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w zastępstwie min. Zaleskiego, którego choroba przedłużyła się.

Pos. Poniatowski kuratorem liceum Krzemienieckiego.

WARSZAWA, 16 VII (tel. wł. Słowa). Vice-Marszałek Sejmu Poniatowski zgodnie z zapowiedziami, które notowałyśmy, złożył mandat, aby objąć stanowisko Kuratora Liceum Krzemienieckiego.

Incydent w gabinecie Min. Kolei.

WARSZAWA 16 VII (tel. wł. Słowa). W czasie audjencji delegacji kolejarzy u ministra Romockiego doszło do ostrej wymiany słów między posłem Kuryłowiczem i ministrem, który przerwał konferencję. „Robotnik” opisujący zajście w sposób napastliwy względem ministra Romockiego i zamieszczający w tej sprawie uchwałę P. P. S.—został skonfiskowany. Minister Romocki bezpośrednio po zajściu wyjechał. Wobec tego zlikwidowanie zajścia musi być odłożone do poniedziałku.

W Berlinie o wypadkach wiedeńskich.

BERLIN, 16 VII PAT. Prasa berlińska w obszernych artykułach omawia wypadki wiedeńskie. Vossische Zeitung informuje, że pucz wiedeński został bezwarunkowo przygotowany przez komunistów i to w największej tajemnicy. O przygotowaniach tych ani władze bezpieczeństwa, ani partia socjalistyczna nie były poinformowane i zostały przez wypadki zaskoczone. Vorwärts w dłuższym artykule podkreśla, że partia socjalno-demokratyczna nie brała zupełnie udziału w przygotowaniu do puczu. Rewolta wiedeńska, jak i każdy pucz musi po pewnym czasie osłabnąć.

Poprawa w zdrowiu Clemenceau.

PARYŻ, 16—VII. Pat. W stanie zdrowia Clemenceau skonstatowali lekarze stałą poprawę.

Urlop Stresemanna wstrzymał.

BERLIN, 16—VII. Pat. Minister spraw zagranicznych Stresemann był dziś na audjencji u prezydenta Hindenburga. Możliwie jest, że wskutek wypadków wiedeńskich Stresemann będzie musiał odłożyć wyjazd swój na urlop.

Abbazia.

◆ Pensjonat dawniej „Fabri” obecnie „AYRAM” położony nad samem morzem otwarty cały rok. Ciepłe kąpiele morskie na miejscu. Radio, motorowa łódź, samochód. ◆ Pierwszorzędna kuchnia polska, na żądanie dyetetyczna, pod osobistym kierunkiem gospodyni. Ceny umiarkowane w lirach. Wszelkich informacji udziela i na żądanie wysyła prospekt: A. Sakarz, Warszawa, ul. Miodniczek 3, tel. 11—95, w g. 8—9, 3—4. Zarząd: L. M. Janiczewski-Abbazia.

◆ Idealna pasta do zębów KREM PERŁOWY HNATOWICZ, Łódź.

na zagadnienia socjalne, zaczynają się tu patrzeć z punktu widzenia państwowego. Mówimy „zaczyna się” i mówimy „powoli!” — Bo traktowanie zagadnień socjalnych jedynie i wyłącznie pod kątem interesu państwa, to całkowita wygrana konserwatywnego programu. Jakże zmiany psychologii i nastrojów pomiędzy 1919 r. i 1927! Ten sam inteligent radykał, który w 1919 r. chciał ziemię wywłaszczyć nie dlatego, że sądził, że to dla państwa będzie dobrze, i nawet nie dlatego, że chciał chłopowi dogodzić, lecz poprostu dlatego, że się zapalał do samej myśli wywłaszczenia ziemianną, że się entuzjazmował na myśl, że „p. Radziwiłł zostanie bez majątku!” — dziś już nie edyczuje tego entuzjazmu na myśl o zmianie materialnej pozycji „p. Radziwiłła”, a bardzo często już mówi: „musimy wywłaszczenie robić, bo inaczej za kanalia, Bryl przelicytuje”. — Ludzie mówią, że to na jedno wychodzi. — Nie! to nie jest to samo. Jest to wejście na nową drogę rozumowania. A pojęcie „droga” mieści w sobie pojęcie drogi i dalszej. Cał.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Przesilenie w gospodarce sowieckiej.

Posiłkując się urzędowymi informacjami sowieckimi, „Tygodnik Handlowy” w następujący sposób charakteryzuje przesilenie gospodarcze przeżywane obecnie przez Sowietów.

W głównych ośrodkach przemysłu Z.S.R.R. obroty na rynku hurtowym zmalały do minimum w ostatnich tygodniach.

Znacznemu zmniejszeniu uległy też obroty produktami rolnymi, co wydatnie zmniejszyło zdolność nabywczą ludności wiejskiej.

Przemysł papierniczy przeżywa ostry kryzys i cierpi na brak rynków zbytu. Zapasy papieru zwłaszcza piśmiennego, znacznie wzrosły, zapotrzebowanie zaś jest minimalne, przyczem poszczególne trusty prowadzą między sobą konkurencję, sprzedając towar niżej niż kosztów własny.

Niektóre fabryki papieru znajdują się w przededniu likwidacji.

Zwołany zjazd przedstawicieli przemysłu papierniczego stwierdził, iż przemysł ten nie przystosowany jest do potrzeb rynku i że celem reorganizowania tej dziedziny produkcji niezbędnym jest zorganizowanie syndykatu, jako też ograniczenia importu.

Obroty handlowe na terenie Z. S. R.R. zmniejszyły się w pierwszej połowie czerwca o 45 proc. w porównaniu z obrotami w drugiej połowie maja. Natomiast dotkliwie odczuwany jest brak wielu towarów, a w pierwszym rzędzie manufaktur, trykotażu, maszyn i narzędzi rolniczych, niektórych gatunków żelaza i t. d.

Fabryki włókiennicze sprzedają już swoją produkcję do prądziarni. Istnieje też znaczny popyt na obuwie, zwłaszcza letnie i mechaniczne, lecz brak surowca przeszkadza realizacji zamówień.

Niepomyślnie przedstawia się też sytuacja na rynku metalurgicznym. Niektóre wyroby sprzedawane bywają poniżej cen własnych.

Brak niektórych rozmiarów kos i niektórych wyrobów metalurgicznych. Brak zbytu natomiast na t. zw. przedmioty gospodarskie jak siekiery, naczynia kuchenne i t. d.

Minimalny jest zbył na rynku budowlanym i chemicznym. Są ogromne zapasy towarów zarówno w jednym jak i w drugim przemyśle.

Bardzo zredukowany jest też popyt na masło roślinne.

Przemysł cukrowy w Z. S. R. R. przeżywa poważny kryzys, do czego m. in. przyczynia się fakt podrożeń produkcji cukru w stosunku do roku ubiegłego o 11 proc.

Cena buraków cukrowych na miejscu podwyższona została z 1 rubla 567 kop. za centnar do 1 rub. 797 kop., co wynosi 146 proc.

Okończoność ta spowodowana jest zły urodzajem buraków.

Dowóz buraków, do cukrowni zmniejszył się o 35 proc.

Na podwyższenie kosztów własnych produkcji cukrowej wpłynął też fakt zwiększenia do niedawna jeszcze 135 kop. obecnie podniesione zostały do 164 kop.

Dowóz zboża do miast w maju zmniejszył się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 26,1 proc. w porównaniu zaś do ubiegłego roku o 25,5 proc. co przypisać należy okoliczności, iż zapasy zboża sowieckiego już są na wyczerpaniu, że pewne zapasy przechowywane są przez zamożne własności w celach spekulacyjnych i że w niektórych okolicach Z.S.R.R. są bardzo słabe widoki na urodzaj.

Wskutek przeżywanego kryzysu

ZAWIADOMIENIE. W cukalni Bolestawa Sztralla, Mickiewicza róg Tatarskiej, gra nowy artystyczny zespół koncertowy.

Szpitalnej. My — to znaczy delegacja wileńska. Ze szkatułą pełną ziemi z mogiły Euzebjusza Słowackiego na Rosję oraz z potężnym winicem, przepięknie uformowanym z ludowych palm wielkocichych „lutejszych”.

Tu nie od rzeczy będzie otworzyć nawias szeroki i *ad propos* owej delegacji z Wilna. Wyputała nietylko kuso i skąpo — zwłaszcza w porównaniu do delegacji krzemienieckiej — lecz i rozbiła się w Krakowie najfatalniej. Przybyli z Wilna profesorowie uniwersyteccy Kazimierz Kolbu szewski, docent literatury polskiej, krytyk literacki, autor prac naukowych o Słowackim („Czas byś się w poezji Słowackiego” etc.) i prof. Jan Oko — przyłączyli się do całego grona wszechpolskich delegacji senatów akademickich. Gdzie zaś kroczyli w pochodzie pp. Witold Czyż oraz ksiądz Jan Kurnatowski duchowny członek wileńskiego Kolegium Ewangelickiego — nie umiemy powiedzieć. Tedy faktyczną delegację wileńską mknęła w niemilośliwym kierunku na Plantach krakowskich stanowiący cztery, wyraźnie cztery osoby: dwaj pp. akademicy wileńscy Ludwik Sylta i Jerzy Leżniński dźwigający heroicznie ogromny wieńiec wileński, przemoczeni do ostatniej suchej nitki oraz p. Witold Hułewicz i niżej podpisany, cośmy w pochodzie nieśli na przemyśniony: ziemię z mogiły na Rosję — również wystawieni na wprost bezlitość nocy, zaciętą mową i rozpaczliwą płutą deszczu-

W niektórych dziedzinach przemysłu, najwyższe sowieckie instytucje gospodarcze uchwały zredukować prace inwestycyjne w przemyśle papierniczym o 430 tysięcy rubli, przemysłu spożywczym o 586 tys. rubli, w innych o 400 tysięcy rubli, ogółem zaś o 1 milion 470 tysięcy rubli. (—)

INFORMACJE.

Zabezpieczenie chleba i kredyty rolne.

Dnia 4 b. m. odbyło się posiedzenie komisji kredytowej Rady Finansowej w skład której wchodzi pp. Miński wiceprezes Banku Polskiego, Barański dyrektor departamentu min. skar., prof. Jerzy Michalski, p. Hołystki, Einsteini, hr. Jezierski oraz p. Narbut nacelnik wydziału min. skarbu.

Z kredytów w sumie 40 milionów złotych, 30 milionów ma stanowić nowa dotacja skarb państwa, zaś 10 milionów będzie przeznaczone na cele udzielania kredytów na stworzenie rezerwy zbożowej do 100 000 ton.

Komisja postawiła następujące wnioski: Rząd powinien dążyć do powiększania wywozu zboża w okresie jesienno-jarnym po niskich cenach i zapobiedz przyzwoziwoi zboża po cenach znacznie wyższych na przedwiośnie.

Zakup zboża powinien być dokonywany po zakończeniu zbiorów w okresie maksymalnej podaży zboża na rynku wewnętrznym.

Wywóz zboża należy uznać za zjawisko normalne tylko w tym wypadku, o ile po stworzeniu rezerwy zbożowej ujawni się większy zapas zboża na rynku. Skup zboża powinien się odbywać równomiernie we wszystkich częściach kraju i zboża zakupi nie powinny ulegać żadnym rygorystycznym granicom.

W razie wzrostu cen zboża na rynku wewnętrznym interwencja nie powinna nastąpić dopóki ceny wewnętrzne zboża nie osiągnęły poziomu przeciętnych cen światowych.

W sprawie dalszego dotowania Państwowego Banku Rolnego komisja kredytowa uważa, iż sumy przeznaczone dla banku tego powinny być w całości użyte na podniesienie kultury rolnej przez popieranie drenażu i intensyfikacji gospodarki (zajezdźstwo, melioracja, serowarstwo), następnie na kredyty długoterminowe dla gospodarstw rolnych nie mogących uregulować hipotek, które po uregulowaniu sprawy powinny być wymieniane na hipoteczne kredyty długoterminowe, wreszcie dla spółdzielni kredytowych w celu oswożenia drobnych posiadaczy ziemskich od uciążliwych długów lichwiarskich i wywarciu wpływu na wysokość stopy procentowej.

W sprawie kredytów melioracyjnych komisja wyraża zdanie, iż kredyty na drenowanie pól powinny Państwowy Bank Rolny udzielać również poszczególnym właścicielom rolnym w tych wypadkach, gdy zachodzi trudność zorganizowania spółek wodnych.

Następnie komisja kredytowa wyraża zdanie, iż sumy osiągnięte ze sprzedaży wykupionych bilietów skarbowych powinny być użyte na akcje kredytowe dla przemysłu leśnego i garbarskiego.

Wreszcie komisja przyjęła do wiadomości projekt przyznania 10 milionów złotych na skup listów zastawnych prywatnych Towarzystw kredytowych ziemskich, Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nominacje w Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. Minister Rolnictwa mianował p. H. Niestuchowskiego na zastępcę dyrektora państwowo-administracyjnego Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie.

— (c) Egzamin państwowy dla leśniczych. Onegdaj odbył się ostateczny egzamin państwowy dla leśniczych nie posiadających kwalifikacji. Do egzaminu przystępowało siedem osób, z czego cztery osoby egzamin zdały z wynikiem pomyślnym. Z odbytego egzaminu wydane zostały świadectwa.

SAMORZĄDOWA

— (o) W sprawie wyborów do sejmiku wileńsko-trockiego. Wobec zbliżających się wyborów do sejmiku powiatowego wileńsko-trockiego, zupełnie aktualną jest sprawa przedstawienia w jakisposób w świetle obowiązujących przepisów należy dokonywać wyborów członków sejmiku.

Na wstępie należy stwierdzić, że Sejmik powiatowy składa się z delegatów miast (Nowa Wilejka i Troki) i gmin wiejskich, przyczem Wilno, jako miasto wyłączone ze składu powiatowego związku komunalnego nie wybiera zupełnie swych delegatów do sejmiku powiatowego.

W związku z zasadą powyższą, że sejmik składa się z delegatów miast i gmin wiejskich, wyboru tych delegatów dokonywują oddzielne rady miejskie i rady gminne.

Wszystkie rady gminne wybierają do sejmiku po 2-ch delegatów od każdej gminy, a to bez względu na liczbę ludności danej gminy. Miasta Nowo-Wilejka i Troki również wybierają po 2-ch delegatów.

Na członka sejmiku powiatowego

Wielkość — jak zwykle — „uniknęło” rozgłosu. Trzeba jednak przyznać, że wieńiec wileński budził powszechne zaciekawienie i mnóstwo komplimentów wysłuchał; myśm zaś nie szczędził informacji, że pomyślu i układowi jest Ferdynanda Rusczyca, tedy między szkatułą z jego zbiorów a wieńcem jego pomyślu mieliśmy Rusczyca jakby „duchem” między sobą.

A czwarta ziemia? Czwartą ziemię przywieziono z Poznania... z mogiły wspólnej jakichś poległych w ostatniej wojnie żołnierzy. Myślę, że był to owoc — nieporozumienia.

Stoimy — stoimy — stoimy. I mokniemy. A co Pan Bóg zwiniecy kupę wieńców, co zatopi jaką delegację, co najdosłowniej jaką osobę uczyni podobniusińką do zmokłej kury — to jakby zda się, rozległ głos Pana mówiący.

— Juliuszu Słowacki! To za twoją pychę.

Tu się kończy wrażeń moich i refleksyj karta — i tak już, doprawdy, za długa dla cierpliwości szanownych i łaskawych moich czytelników...

Gdy bowiem zwrócę oczy ku minionym obrazom krakowskiej ekspozycji, gdy przed oczyma duszy odtoczę ten Rynek Krakowski z okrajającym go pochodem, jakiego chyba nigdy jeszcze nie oglądało żadne polskie miasto; gdy znowu zobaczę nas defilujących wobec trybun formalnie

może być wybrany każdy członek rad i zarządów gminnych i miejskich, umiejsczyć czytać po polsku.

Terminy przeprowadzenia wyborów w poszczególnych gminach i miastach powiatu oznacza starosta, jako kierownik władzy administracyjnej i instancji.

Jak się dowiadujemy, terminy powyższe wyznaczone zostaną w dniach najbliższych.

— Subsydium dla woj. Nowogródzkiego na pomoc rolnikom. Dowiadujemy się, że województwo Nowogródzkie otrzymało osiemset tysięcy złotych na pomoc dla drobnych rolników, gospodarstwa których uciarpiły podczas ostatniego huraganu z deszczem ulewным i gradem. Jak wiadomo najsilniej uciarpiły pow. Sionimski i Stołpecki. Suma ta zostanie rozdzielona, proporcjonalnie do strat, wysokości których ustaliły komisje szacunkowe.

MIEJSKA.

— (o) Posiedzenia organizacyjne Rady miejskiej. W dniu wczorajszym Magistrat przesłał do Urzędu wojewódzkiego protokół posiedzenia organizacyjnego Rady miejskiej z dnia 14 lipca r. b. do wiadomości.

Następne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym czwartek.

— Polewanie ulic. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że wobec panujących upałów polewanie ulic powinno się odbywać przynajmniej trzy razy dziennie w godzinach rannych, południowych i wieczornych.

Winną przekroczenia niniejszego będą karani w drodze administracyjnej w myśl Rozporządzenia N. N. K. z dnia 10/VI.21 r. (Dz. U. R. P. Nr 55 poz. 346) grzywną do 100 złotych lub aresztem do 3 miesięcy, względnie grzywną i aresztem łącznie.

— Wycieczka amerykańsko-szwedzka odwiedzi Wilno. W dn. dzisiejszym przybywa do Gdańska wycieczka turystów amerykańskich i szwedzkich w ogólnej liczbie 500 osób. Wycieczka ta, wśród której bierze udział incognito prezydent szwedzki oraz dwóch ministrów, przybędzie też i do Wilna. Termin przybycia jej do Wilna nie został ustalony.

SZKOLNA.

— Nauka pływania i wiosłowania w szkołach. Z rozpoczęciem się roku szkolnego a raczej sezonu letniego 1928 r. we wszystkich starszych oddziałach i klasach szkół powszechnych i średnich wprowadzona zostanie nauka pływania i wiosłowania.

Uczniowie zbadani zostaną uprzednio przez lekarzy szkolnych, którzy wydadzą zaś, czy dany uczeń może bez szkody dla zdrowia przejść kurs pływania lub wiosłowania.

— (a) Tegoroczni maturzyści. W dalszym ciągu wykaz maturzystów, którzy w tym roku uzyskali świadectwo dojrzałości zamieszczamy listy maturzystów z następujących szkół średnich:

Gimnazjum państwowe im. Józefa Lelewela w Wilnie ukończyli pp.: Bańkowski Józef, Butkiewicz Stefan, Ciurowicz Stanisław, Czaplinski Witold, Cieladzin Piotr, Stanisław, Górski Lech, Grygiel Józef, Jabłoński Tadeusz, Jankowski Jan, Kłot Józef, Leon-Stanisław, Kobylinski Wacław, Korwin-Piotrowski Władysław, Kozakiewicz Wacław-Jakob, Krzyżanowski Odołimir-Miroslaw, Łopaciński Włodzisław, Małowski Stanisław, Maliszewski Bronisław, Malinowicz Edward, Oganowski Kazimierz, Okusko Roman, Oleszowski Antoni-Tadeusz, Osoba Kazimierz, Pietraszkiewicz Ryszard, Piotrowski Witold, Pukaniec Piotr, Puclata Stanisław, Rusiecki Lucjan, Sołowski Władysław, Słaniewski Kazimierz, Stępień Konrad-Leopold, Świąciecki Mieczysław, Szipanowicz Tadeusz, Toczyłowski Teodor-Władysław, Wasilewski Władysław, Wojciechowski Stefan, Wojszowski Kazimierz, Załusko-Potapowicz Bolestaw, Zmiejewski Jan i Zonagłowicz Janusz.

Państwowe gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Wilnie ukończyli pp.: Adamowski Aleksander, Andrzejewski Jerzy, Bernatowicz Stanisław, Białowicz Józef, Bołtuś

Stanisław, Downarowicz Kiejstut, Dubicki Paweł, Filon Wacław, Jarmolowicz Władysław, Koltaj Jerzy, Kondraciuk Zymont, Korowicz Anatol, Łabowicz Józef, Maciejewicz Wacław, Mastulinski Leon, Michalczewicz Władysław, Mikulski Zygmunt, Misiewicz J. N. Murawski Edward, Nazarko Stanisław, Pożarski Władysław, Pisanka Stanisław, Pocis Józef, Ruciewicz Jerzy, Reniger Czesław, Rusak Mieczysław, Sakajlo Paweł, Sznajder Roman, Sulakiewicz Edegnajusz, Urbanowicz Stanisław, Węclawek Tadeusz i Zwizko Władysław.

W obu omawianych dziś uczelniach świadectwa dojrzałości otrzymało 72 maturzystów.

— Internat dla uczniów gimn. OO. Jezuitów w Wilnie. W najbliższym roku szkolnym otwiera się internat w domu, przy ul. Wielkiej, nr. 64, dla uczniów gimn. OO. Jezuitów.

Rodzice pragnący umieścić w nim swych synów zechcą się zgłosić piśmiennie najdalej do 1-go sierpnia p. r. do ks. Rektora Michała Bargiewskiego dla porozumienia się w sprawie przyjęcia.

AKADEMICZNA

— (c) Praktyka wakacyjna dla studentów. Ministerstwo Rolnictwa przyznało Dyrekcji Lasów państwowych w Wilnie dziesięć miejsc dla płatnych praktykantów leśnych. O praktykę mogą ubiegać się studenci wydziałów leśnych uniwersytetów lub wyższych szkół gospodarstwa rolnego.

Dowiadujemy się, iż przydzielono już dziesięciu kandydatów na posady.

ROZNE.

— Wycieczka rolnicza członków W. T. R. w dniu 20 b. m. wyruszy z Wilna wycieczka członków Wileńskiego T. w. Rolniczego organizowana przez T. w. do stacji doświadczeń w Białoboniach i Wielkich Sołecznik, wzorowego majątku prezesa W. T. w. Rolniczego p. Karola Wagnera. Pan minister Stanisław bawiący obecnie na urlopie w majątku swym zapowiedział swój udział w wycieczce.

— Zarząd chóru męskiego „Echo” podaje do wiadomości członków chóru, że wobec wyjazdu na urlop p. profesora Kalinowskiego, próby do dnia 1-go sierpnia odbywać się nie będą.

— Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego w Wilnie (ul. Mickiewicza 33-a) otwarta będzie jeszcze tylko dziś — w niedzielę — od godz. 10 r. do 7 wiecz., poczem zostanie nieodwołalnie już zamknięta. Kto więc nie zdążył dotychczas zwiedzić jej, niech śpieszy w dniu tym i skorzysta z nader dogodnych warunków ulgowych nabycia sobie jakiegoś cennego dzieła, opatrzonego podpisem wybitnego artysty stołecznego.

— Rocznicą „Nowej Rassii”. W dniu dzisiejszym, wychodzące w Wilnie pismo rosyjskich emigrantów „Nowaja Rassija” obchodzi pierwszą rocznicę swego założenia. W związku z tem redakcja gazety urządza bankiet w salach „Bristolu”, na który zostało zaproszonych szereg przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Wilnie.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś ukaże się po raz 8-my efektowna legenda dramatyczna A. S.kiego „Dybu” w wykonaniu całego zespołu dramatycznego, chóru, orkiestry i licznych statystów. Sztuka ta niebawem schodzi z repertuaru ustępując miejsca doskonałej komedii Armana i Gerbido — „Skoła kokota”, granej obecnie z olbrzymim powodzeniem w Warszawie. W roli głównej wystąpi po powrocie z urlopu p. S. Peranowska, w otoczeniu wybitniejszych sił zespołu. Reżyserję prowadzi K. Wyrwicz-Wichrowski.

— Walki zapalnicze w Cyrku. Ośmy dzień turnieju przy wypełnionej widowni, dał wyniki następujące:

Starcie warszawianina Szczerbińskiego z łódzianinem Górskim dało zwycięstwo lepszym technicznie warszawianinowi, odniesione w 17 min.

Silny i dobry technik Wilmayer (Makab-Talbin) po zastosowaniu młynka z przedniego pasa, rzucił Ukrainca Aklionowa w 8 min. na obie łopatki.

Zaciętą walkę stoczyli dwaj czolowi kandydaci turnieju, mistrz Polski, Szczykier i Rosjanin Orłow. Po 25 min., mimo obopól-

Jubileusz J. E. ks. biskupa Bandurskiego.

Dnia 16 b. m. o godzinie 17.30 z inicjatywy p. wojewody Władysława Raczkiewicza odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego zebranie, mające na celu wybranie Komitetu uczczenia jubileuszu 40-letniej kapłańskiej i patriotycznej pracy księdza biskupa Władysława Bandurskiego. W zebraniu uczestniczyło około pięćdziesięciu osób przedstawicieli duchowieństwa, wojskowości, organizacji i związków społecznych. Pan Wojewoda zagajając zebranie w krótkich słowach przedstawił obywateli zasługującego wielką wdzięcznością, której przejawem winien być dzień 24 lipca — dzień jubileuszu. Zgłoszenie przez pana Wojewodę na przewodniczącego kandydatury p. prof. Sławińskiego zebranie przyjął z akklamacją.

Profesor Sławiński obejmując przewodnictwo otwiera dyskusję przedstępując, która uślała główne punkty uczczenia jubileuszu mianowicie wyłonił się trzy projekty:

1. Złożenie księgi pamiątkowej z adresem holdowniczym, której artystyczne wykonanie powierzono artyście malarzowi panu Jerzemu Hoppenowi.

2. Zebranie funduszu wydawniczego, któryby zajął się wydaniem

prac księdza biskupa Bandurskiego, które przez wzgląd na swą niewyłąk wartość, przejawiającą się gorącym umiłowaniem kraju stałyby się cennym podłożem dla kształcenia młodzieży i krzepienia serc starszych pokoleń.

3. Zwrócenie się do nowej Rady Miejskiej z petycją o nadaniu honorowego obywatelstwa zasłużonemu Kapłanowi.

Bieżącym opracowaniem wyłonił projektów zajmie się ściślejszy komitet wykonawczy. Następnie zostały ukonstytuowane komitety: Honorowy i Wykonawczy. W skład komitetu Honorowego weszli: ksiądz Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jaborzykowski, generał L. Żeligowski, wojewoda Raczkiewicz, inspektor armii generał Burhardt Bukacki, rektor Uniwersytetu p. Stanisław Pigoń i Prezydent Miasta.

Ponieważ pan minister W. Stanisław nadesłał depeszę z wyrażeniem chęci współpracy z Komitetem, na wniosek pana wojewody zebranie przez akklamację powołało Pana Ministra na członka Komitetu Honorowego.

Zebrań Komitetu Wykonawczego zostało wyznaczone na poniedziałek dnia 18 b. m. godz. 19 — w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, o przybycie na które uprasza się członków Komitetu Wykonawczego.

Słowno o przewodnikach pielgrzymów.

W czasie uroczystości koronacyjnych i pielgrzymek do Kalwarii w każdym kościele wileńskim widzieliśmy gromadki pielgrzymów zwiedzających kościoły wileńskie i z uwagą słuchających opowiadania przewodników. Objaw to bardzo dobry, bo tym sposobem w duszach obywateli naszej ojczyzny ugruntowuje się znajomość naszych pamiątek, dzieł, zadań i przeszłości. Jest to światło wiążące nas wszystkich w jedno ognisko.

Nie wiem, jak się dzieje pod tym względem w świątyniach innych, ale w jednym z przedniejszych kościołów słuchałem kilkakrotnie wykładu przewodnika, który z odważną pewnością wprowadzał w błąd ciemnych i potulnych słuchaczy. Każdy to rozumie, że podobne przewodnictwo wymaga wielkiej i gruntownej znajomości przedmiotu; dla tego też ludzie uczeni w wielu wypadkach nie mogą twierdzić stanowczo i poprzestają na przypuszczeniach, a słusznie, bo nie mają szkoleń przyzwoitych przy uświadomieniu ciemnych, lecz chętnych, nad nieposzanowanie prawdy wobec bezbronnym.

Czy nie mogiby temu zapobiec Oddział Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Krajownawczego wydając — naprzykład — odpowiedzi podprętnik dla pielgrzymów, lub stwarzając koło przewodników należyte wyćwiczone, którzyby mogli zwiędzającym udzielać wiadomości dokładnych i przez to samo dusze i serca pielgrzymów zasilać chlebem pożywnym prawdy i piękna?

Najlepszej siwy twojego ducha W serc cichej wjdzie głębi

Jeżeli dziecku należy się wielki szacunek, to bodaj jeszcze większego uszanowania potrzebuje słuchacz nieoświecony o dobrej woli.

X. Michał Rutkowski.

nich statków, walka rezultatu nie dała, przyczem Orłow za brutalność otrzymał dwa ostrzeżenia.

Wreszcie mistrz świąta Duficy Peder-sen, w 5 min. pokonał Popsławskiego.

Dziś, w niedzielę, walczą: Orłow — Pliktis, Szczykier — Pietrowicz, Wilmayer — Szczerbiński.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Powieśił się. Około bramy domu Nr 12 przy ul. Zawalnej w celu pozbycia się życia powieśił się Złew Sulejman (Dziśna ul. Skłodowa 7), który przybył do Wilna na kurację do szpitala żydowskiego.

Przyczyną samobójstwa nie ustalono. Złwik zabezpieczono w kosciny szpitala.

— Młoda lecz żyć nie chciała. W nocy na 16 b. m. otruła się esencją octową 22-letnia Zofia Żutowska (Stara 21).

Pogotowie udzieliło desperacie pierwszej pomocy.

Przyczyna uśtawienia samobójstwa — nieporozumienie rodzinne.

— Kto znowu utonął? W m. Wilkiński gm. Turgielejskiej w reze Merczance utonął 25-letni Wacław Żukowski.

W reze Łukasz utonął 57-letni Karolina Sawicka.

W Hermanowiczach utonął 29-letni Józef Rabinowicz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

■ Musisz ukończyć kursa fachowe kore-spondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wy-czają listownie: buchalterji, rachunko-wości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszy-nach. Po ukończeniu świadectwo.

■ ZADAJCIE PROSPEKTOWI!

TABLETKI KEFIROWE

DO UŻYTKU DOMOWEGO

SPOSÓB UŻYCIA DOŁĄCZONY DO KAŻDEGO PUDEŁKA

FABR. CHEM. PARNA

Bolesław Krogulecki

WARSZAWA

Odznaczenie przemysłu krajowego.

Komisja kwalifikacyjna, powołana do oceny eksponatów zgłoszonych na ruchomą wystawę prób i wzorów przemysłu ludowego, przez miejscowych wystawców przemysłu rzemieślniczych, składającą się z: p. p. inż. Wacława Sławińskiego, naczelnik wydziału przemysł. wileński, urzędu wojewódzkiego i przewodniczący komitetu wystawowego, Aleksander Wojtkiewicz, przedstawiciel związku przemysłowców, Abram Kawanek, przedstawiciel przemysłowców żydowskich, Michał Oszurko, przedstawiciel zw. cechów wileńskich. Łazarz Kruk, prezes związku rzemieśln. żydowski, na Wileńszczyźnie, Helena Sokółowska, przedstawicielka przemysłu ludowego, inż. Franciszek Ostrowski, przedstawiciel polsk. szkół zawodow., Abram Klebanow, przedstawiciel żydowskich szkół zawodow., Józef Stachowski, kierownik wystawy, po bliższym i szczegółowym zapoznaniu się z eksponatami wystawców i po wymianie zdań co do poszczególnych eksponatów, poddała takowe pod kolejne tajne głosowanie, wynik którego był następujący. Dyplomy uznania otrzymały firmy:

Warszaty państwowej szkoły technicznej w Wilnie za umiejętną organizację, wysoki poziom zawodowego szkolenia młodzieży.

Szkola zawodowa towarzystwa pomocy pracy w Wilnie za organizację i wysoki poziom zawodowego szkolenia młodzieży.

Spółdzielnia zjednoczonych stolarzy w Wilnie za wybitnie umiejętną budowę, wykonanie i wykończenie mebli.

Franciszek Pieślak, zakład bednarski za doskonałe bednarskie wyroby.

Tomasz Korecki w Wilnie, wytwórnia pianin za doskonałe wykonanie pianin.

Hirs Kucer w Wilnie, pracownia blacharska za piękne wykonanie robót blacharskich.

Pracownia narzędzi chirurgicznych i aparatów ortopedycznych — Bancewicz w Wilnie za doskonałe wykonanie narzędzi chirurgicznych i aparatów sterylizacyjnych.

Pierwsze polskie zakłady tkaniny drzewnej J. Sobocki i spółka w Wilnie za organizację i doskonały wyrób tkaniny drzewnej.

Zakłady przemysłowe „Grzegorzewo” Grzegorza Kureca w Landwarowie za wybitną działalność przemysłową i dobry wyrób tekstury.

Szkola zawodowa towarzystwa szerzenia pracy zawodowej i rolnej wśród żydów b. „Ori” za organizację i doskonałe wykonanie pokazów.

Warszaty mechaniczne Józefa Tomaszewskiego w Wilnie za wyrób przyrządów do nauki strzelania oraz sportowych i za precyzyjną obróbkę mebli.

Bazar przemysłu ludowego w Wilnie za wzorową i celową organizację przemysłu ludowego.

Bazar wytwórni szkolnych w Wilnie za wzorowe wykonanie robót ręcznych i wprowadzenie guzikarstwa.

Konstanty Sienkiewicz w Wilnie, wytwórnia suszonych owoców — za doskonałe suszenie owoców i jarzyn.

Towarzystwo akcyjne browaru „Szopen” w Wilnie za wzorowy wyrób piwa.

Riwa Mirska w Wilnie wytwórnia dywanów za artystyczne wykonanie dywanów perskich.

Pierwsza wileńska spółka win i przetworów owocowych w Wilnie za wzorowy wyrób win owocowych.

Porodomiński w Wilnie, wyroby futrzane za artystyczne wykonanie dywanów futrzanych.

Listami pochwalnymi nagrodzono firmy:

Odlewnia żeliwa Wiktora Jankowskiego w Wilnie za dobre wykonanie odlewów żeliwnych.

«Lignopli» fabryka szczotek, pędzli i wyrobów drzewnych za dobry wyrób szczotek i pędzli.

Zakład fotograficzny D. Alibera w Wilnie za artystycznie wykonane fotografie.

Władysław Aukstolis w Wilnie, wytwórnia palników „Prymus” za wyrób palników systemu „Prymus”.

«Metalowice» Jana Przygodzkiego w Wilnie za dobry wyrób dzwoneczków.

Towarzystwo radiotechniczne «Elektrit» w Wilnie za wyrób i rozpowszechnianie odbiorników własnego montażu.

Zakłady Sióstr Salezjanek w Wilnie za dobre wyroby porcelanowe.

Wileńskie biuro radiotechniczne — za wyrób i rozpowszechnianie odbiorników własnego montażu.

Zakłady litograficzne «N. Mac i Syn» właścicieli Benjamin Mac w Wilnie za dobre pokazy pracy litograficznej.

Dom przemysłowo-handlowy W. Malinowski inż. Sp. z o.o. w Wilnie — za wyrób i rozpowszechnianie odbiorników własnego montażu.

Zakłady litograficzne Ch. Łaskowa w Wilnie — za artystyczne wykonanie prac litograficznych.

R. Gisin instruktor kroju w Wilnie za dobry i oszczędny sposób kroju krawieckiego.

Do oceny niektórych eksponatów zaproszeni byli specjaliści eksperci, na podstawie opinii których komisja powzięła decyzję przez tajne głosowanie o odznaczenie.

SPORT.

Wyprawa wioślarzy wileńskich łodzią do Gdyni.

W dniu dzisiejszym o godz. 6.40 rano wyruszyła z Wilna wyprawa wioślarzy wileńskiego towarzystwa wioślarskiego, łodzią do Gdyni. Śmiała ta impreza obliczona na cztery tygodnie przygotowana została przez sternika osady p. Jasisa z całą drobiazgowością. Osadę łodzi stanowią panie Bohdanowiczówna, Fricke oraz p. Rewieński. Początek rajdu wodnego rozpocznie się na Niemnie koło stacji Mosty, dokąd łódź odesłana zostanie koleją, poczem czwórka śmiałych wioślarzy przez Niemien, Kanał Ożbińskiego, Narwę i Wisłę popłynię do Gdańska, aby następnie dotrzeć do Gdyni. Ta sama marszruta wrócić dzielnicy wioślarskiej do Wilna. Jest to pierwsza wyprawa zakrojona na tak szeroki miarę. Widać, że wioślarzom naszym doskonale przychodzi się systematycznie wilijską nie może już dostarczyć dostatecznych emocji, skoro rwa się ku morzu.

Makkabi mistrzem piłkarskim Okręgu Wileńskiego.

Wczoraj, decydujące spotkanie o tytuł mistrza okręgu przyniosło Z. T. G. S. Makkabi, zresztą zupełnie zasłużone zwycięstwo. Od samego początku dała się zauważyć wyraźna przewaga Makkabi, której atak jednak nie umiał wykorzystać całego szeregu zupełnie pewnych sytuacji.

Pierwszy strzał obronił Nowak już w trzeciej minucie. W chwilę potem wolny pośredni przetrzasnął Kugiel, a śladem za nim Tewelowski i Benoszer pusnę podania. Zajął. W 25 minucie siedzia pan Kulkowski z Krakowa dyktuje karny. Nowak broni strzał, ale wybiega przed linię, za co sędzia dyktuje powtórzenie karnego. Piłka grzęźnie w słupie. Przy tym stanie 1:0 gwiazdek i pauza. Po przerwie sytuacja zmienia się zlekka na korzyść Pogoni, ale to tylko na chwilę. Wszyscy gracze grają ospale, bez ambicji i w tej połowie pada, nie bez winy Pogoni, druga i ostatnia bramka, ze strzału Zajął. Przy tym stosunku kończy się mecz, dający Makkabi zupełnie zasłużony i wypracowany w pocie czoła tytuł mistrza okręgu. O ile w drużynie Makkabi wszyscy, o tyle Pogoni grała z chęcią i wytrwałością, o tyle Pogoni była nieruchliwa z wyjątkiem Nowaka, który obronił słaby strzał od mniej honorowego wyniku. Sędzia był skrupulatny, na ogół dobry. Publiczności dużo.

KUPIMY DRZEWO OPAŁOWE

z pierwszych rąk O. KOŚCIAŁKOWSKI
Wilno, Tatarska 11.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)



Ból głowy i WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materii i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera spryskają dobrze przemianę materii, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedwysiężkiem udrażniają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbędną nieżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz żagładz cierpienia hemoroidalne.

Cena pół pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Smółka Gazowa Węgiel Drzewny

do samowarów i żelazek
Gazownia
Wilno, ul. Klasna 5, tel. 713.

Słynna Wróżka Chiromantka

przyjmuje tylko do 20 lipca b. r. od 10 rano do 8-mej wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Ul. Miynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyżu (Zarzecze), w bramie na prawo na schody.

Naila

gumowy, patentowany, specjalny aparat do samomasażu twarzy. Aparat NAILA wygląda jak zmasażerki, usuwa obwisłości policzków, podbródka, ożywia zmęczoną muskulaturę twarzy, wywołuje w elegancie i uśmiech. Etykieta z kremem z 18. Wysła za zaliczeniem pocztowym D. H. L. A B O R, Bydgoszcz, Gdańska 131.

Żądacie bezpłatnych prospektów.

Wilewicz, Warszawa, pl. Napoleona, skrz. poczt. 485,

otrzymasz natychmiast za zaliczeniem zł. 8.80 nast. komplet 1 fl. prawdziwego «Radio-Capilli», niszczącego grzybek włosów, ożywiającego martwe cebulki i chroniące od szwini: 1 pak. ziół do mycia głowy i 1 fl. mydła płynnego «Radio-Capilli» przeciw łupieżowi, łamliwości i rozdwojaniu się włosów. Cena zł. 15,—lecz dla czytelników nin. gazet — tylko 8.80 (na czas krótki). Jako premium dołączamy do wyboru bezpłatnie: 1 sz. kremu udelikatniającego do twarzy, lub 1 fl. płynu do mycia włosów. Komplet z 2 prem. kosztuje zł. 10.80. «Radio-Capilli» jest również doskonały dla pań i dzieci (nadmienić w liście). Uwaga: Do paczek dołączamy wyczerpujący opis i listy, dokładne adresy tysięcy, którzy odzyskali włosy.

„Graziella”

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Graziella” — dramat w 8 aktach ilustrujący życie Alfonsa de Lamartine, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu francuskiego. W rolach głównych: Nina Vanna i Jean Dehelly. Nad program: «HURAGAN» komedia w 2 aktach. Ostatni seans o godz. 10-jej wiecz. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza Wł. Szczepańskiego. W poszealni koncerty radio. Początek seansów: w niedziele i święta od g. 4-jej, w soboty od g. 5-jej, w inne dni od g. 6. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon 30 gr.

Precz z piegami!

Każdy czytelnik, poczynając od 1 lipca r. b. otrzyma po cenie 10 zł. 4 — z przesyłką, za zaliczeniem (tylko w obecnym sezonie) niebawym wynalazek, nieznan w Polsce: ołówek „Agawa” — usuw. po 3 dniach piegi (nawet chroniczne), plamy złote i brudne oraz nadające cerze brudnawo-szarej — śliczną młodzieńczą karnację. „Agawa” jest stokrotnie lepsza od kremów. Nie tłuszczy. Nie brudzi palców. Twarz potarta „Agawą” staje się na poczekaniu świeża, gładka, delikatna — bez szkar. Adres: B. Matulewicz, fir. chrześcijańska Warszawa, pl. Napoleona, skrz. poczt. 485. Wydz. Zdr. Nr. 99.

Redakcja „Słowa”

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowości, buchalterii oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa»

Magazyn J. Bursztejna

Wilno, ul. Wileńska 7.
poleca rowery wszechświat. „Dürrkopp” gramofony, maszyny, do pisania i szycia, płyty gramofonowe, oraz wszelkie części składowe. — Przy magaz. mechan. prasownia dla reparacji powyższych przedmiotów. Ceny konkurencyjne.

Dzisiejsza modna pani

używa przeciw wszystkim chorobom gry jak i też zamiast pudru tylko Risin. Zamieszcowym wysyła się dużą tubkę po otrzymaniu zł. 2.50. W razie nieskutecznego zwraca się pieniądze.

Główny skład na Polskę:
R. Schulz, Poznań, P. Wawrzyniaka 24.

FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE

pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaję i wynajmuję

K. DĄBROWSKA

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6

Obiady

dla inteligencji w domu prywatnym smaczne, obite, na maśle, Gimnazjalna 6, m. 16, 11 piętro.

Mydło ogórkowe

INNATOWICZ — Łódź.

JESTEŚ ŁYSY?

włosów?? Spójrz na rysunek — oto skutki stosowania naszych środków! Nikt się jeszcze nie zawiódł! Tysiące podziękowań! Skutki na 3-4 dzień. Nadeślij przeto adres, wraz z tem ogłoszeniem do firmy chrześc. Bogusław Matulewicz, Warszawa, pl. Napoleona, skrz. poczt. 485, opisz dokł. stan włosów, a otrzymasz natychmiast za zaliczeniem zł. 8.80 nast. komplet 1 fl. prawdziwego «Radio-Capilli», niszczącego grzybek włosów, ożywiającego martwe cebulki i chroniące od szwini: 1 pak. ziół do mycia głowy i 1 fl. mydła płynnego «Radio-Capilli» przeciw łupieżowi, łamliwości i rozdwojaniu się włosów. Cena zł. 15,—lecz dla czytelników nin. gazet — tylko 8.80 (na czas krótki). Jako premium dołączamy do wyboru bezpłatnie: 1 sz. kremu udelikatniającego do twarzy, lub 1 fl. płynu do mycia włosów. Komplet z 2 prem. kosztuje zł. 10.80. «Radio-Capilli» jest również doskonały dla pań i dzieci (nadmienić w liście). Uwaga: Do paczek dołączamy wyczerpujący opis i listy, dokładne adresy tysięcy, którzy odzyskali włosy.

Potrzebna Buehalter

starsza kobieta, zdrowo i długoletnia praktyka w sądownictwie, w zakresie księgowości, wyciągnięta do wości bankowej, przedwaga małych dzieci. myślowej i handlowej. Zgłaszać się osobliwie we poszukiw. pracy. pod adresem: ul. Su-Może na wyjazd, ul. bocz. Nr 21 m. 8 Nasza, d. Nr 10, m. 1

SZOFRER Poszukuje

3-2 pokoje z kuchnią, w centrum potrzebne, zgłoszenia: D. H. Piechanow, Rudnicka 25, Legjonowa 41.

Mieszkanie

3-2 pokoje z kuchnią, w centrum potrzebne, zgłoszenia: D. H. Piechanow, Rudnicka 25, Legjonowa 41.

ARTYSTA

chcę być na wsi przyjmuję w nie-Okazynie do sprzedawcy majątku ziem- na posiadłość w skłm płatne zajęcia Zwieryczu, składają- radcy lub doradcy. Ca się z domu, olicy- L. Stowienie, administ. ny i ogrodu owoc- «Słowa» pod Nr 103. wego. Szczęśliwy. Biuro Grabowskiego Garbarska 1.

Garaz

dla samochodu osobowego wynajmę od zaraz w pobliżu ul. Wileńskiej. Zgłoszenia: D. H. Piechanow, Rudnicka 25, Legjonowa 41.

ZAROBIC

łatwo może zdobyć agent zbieraniem re- ul. Wileńska Nr 26 kłam świetny. Warunki na miejscu. Garbarska 5-19, Związek Art. Sztuki Kinematograf. w Wilnie.

POTRZEBNA NAUCZYCIELKA

Posiada znajomość język. wychowawczyń aa ka francuskiego, ry-wyjazd do dwójga sunków i muzyki. dzieci, lat 7 i 8. Ma Łaskawe oferty: ul. przystawki dzieci do Kalwaryjska 1 m. 11. wstępnej klasy i opiek- Chce osoby starszej. Zgłaszać się osobliwie. Uniwersytecka 2 m. 1, lub listownie pod używaln-ścią kuchni, adresem Oszmiana, Murowana Oszmiana Zgłoszenia listownie, Zbarska. Pożądan- ul. obosobienie od 12-2, 30 maja 7 m. 8 (parter na lewo) J. R.

FOLWARK

30 ha z kompletnym budynkami przy szosie 11 kil. od Wilna do sprzedania. Ładne i zdrowe letnisko położone z wielkim gospodarstwem. Władowski, ul. Mieczar- 31 Mieczar- nia «Zatrocanka».

duży sad

owocowy, osiem wiorst od st. kolei, przeważnie zimowe gatunki jabłoni, gruszek, dużo śliwek i wiśni. Wła- domość: Wilno, Ban- kowa od Makowej dom 1 m. 14, od 10 do 12 z rana,

3 POKOJOWE MIESZKANIE

możliwe w cent- rum miasta poszukuje- Zgłoszenie sub. J. I. do adm. «Słowa».

OFIARNYM CZYTELNIKOM

połączenia administracji «Słowa» rodzinę por- zostającą bez środków do życia, i obecnie z wyeksploatowaną z mieszkanią Łaskawe ofiary przyjmują adm. «Słowa» dla rodziny wyeksploatowanej.

Akwizytora

energicznego poszukuje poważna firma techniczna. Oferty z opisem poprzedniej działalności i świadectwami składać do adm. «Słowa» pod «AKEN».

Potrzebna Buehalter

starsza kobieta, zdrowo i długoletnia praktyka w sądownictwie, w zakresie księgowości, wyciągnięta do wości bankowej, przedwaga małych dzieci. myślowej i handlowej. Zgłaszać się osobliwie we poszukiw. pracy. pod adresem: ul. Su-Może na wyjazd, ul. bocz. Nr 21 m. 8 Nasza, d. Nr 10, m. 1

SZOFRER Poszukuje

3-2 pokoje z kuchnią, w centrum potrzebne, zgłoszenia: D. H. Piechanow, Rudnicka 25, Legjonowa 41.

Mieszkanie

3-2 pokoje z kuchnią, w centrum potrzebne, zgłoszenia: D. H. Piechanow, Rudnicka 25, Legjonowa 41.

ARTYSTA

chcę być na wsi przyjmuję w nie-Okazynie do sprzedawcy majątku ziem- na posiadłość w skłm płatne zajęcia Zwieryczu, składają- radcy lub doradcy. Ca się z domu, olicy- L. Stowienie, administ. ny i ogrodu owoc- «Słowa» pod Nr 103. wego. Szczęśliwy. Biuro Grabowskiego Garbarska 1.

Garaz

dla samochodu osobowego wynajmę od zaraz w pobliżu ul. Wileńskiej. Zgłoszenia: D. H. Piechanow, Rudnicka 25, Legjonowa 41.

ZAROBIC

łatwo może zdobyć agent zbieraniem re- ul. Wileńska Nr 26 kłam świetny. Warunki na miejscu. Garbarska 5-19, Związek Art. Sztuki Kinematograf. w Wilnie.

POTRZEBNA NAUCZYCIELKA

Posiada znajomość język. wychowawczyń aa ka francuskiego, ry-wyjazd do dwójga sunków i muzyki. dzieci, lat 7 i 8. Ma Łaskawe oferty: ul. przystawki dzieci do Kalwaryjska 1 m. 11. wstępnej klasy i opiek- Chce osoby starszej. Zgłaszać się osobliwie. Uniwersytecka 2 m. 1, lub listownie pod używaln-ścią kuchni, adresem Oszmiana, Murowana Oszmiana Zgłoszenia listownie, Zbarska. Pożądan- ul. obosobienie od 12-2, 30 maja 7 m. 8 (parter na lewo) J. R.

FOLWARK

30 ha z kompletnym budynkami przy szosie 11 kil. od Wilna do sprzedania. Ładne i zdrowe letnisko położone z wielkim gospodarstwem. Władowski, ul. Mieczar- 31 Mieczar- nia «Zatrocanka».

duży sad

owocowy, osiem wiorst od st. kolei, przeważnie zimowe gatunki jabłoni, gruszek, dużo śliwek i wiśni. Wła- domość: Wilno, Ban- kowa od Makowej dom 1 m. 14, od 10 do 12 z rana,

3 POKOJOWE MIESZKANIE

możliwe w cent- rum miasta poszukuje- Zgłoszenie sub. J. I. do adm. «Słowa».

OFIARNYM CZYTELNIKOM

połączenia administracji «Słowa» rodzinę por- zostającą bez środków do życia, i obecnie z wyeksploatowaną z mieszkanią Łaskawe ofiary przyjmują adm. «Słowa» dla rodziny wyeksploatowanej.

Akwizytora

energicznego poszukuje poważna firma techniczna. Oferty z opisem poprzedniej działalności i świadectwami składać do adm. «Słowa» pod «AKEN».

MAURICY RENARD

Czy on?

— Nie jesteście dobrym kolegą — mówił Aubry dlawiąc się czarką. — Ach, Freddy jest dumny, wiesz! — Freddy wzruszył ramionami i zagwiżdżał. — Freddy! — błagał szpieg. — Podaj mi rękę, jesteś porządnym chłopie. — Apas Jan Marenił dotknął jego dłoni gestem niechętnym i odszedł ze swym małym orszakiem. Ale Aubry był uszczęśliwiony tak pomyślnym początkiem znajomości. Pewien był, że ów niby pisarz wyminie się z baru za Freddyem. Przekonał się wkrótce, jak słuszne były przewidywania. Jednak ostateczność nakazywała mu zaniechanie na razie śledzenia tego żółtodzióbka, który najwidoczniej strzegł Jana Marenił — Freddy — Węza.

testowała żywo, nakazując, by natychmiast udał się do reagenta, który z jej rozkazu miał wypłacić mu dziesięć tysięcy franków. Podała mu adres, poczem znacząco zapytała o wyniki nocnych usiłowań...

Aubry zrozumiał o co pytała pani de Prase, lecz umiała pytanie to tak zgrzeszenie zamaskować, że nikt inny nie byłby w stanie odgadnąć ich ukrytego znaczenia. W rozmowie ich nie padło ani jedno niebaczne słowo, ani jedno imię. Aubryemu zdawało się, że widzi jej małą starczą postać siedzącą przy biurku i szepczącą słowa niewyraźne, pozbawione charakteru i słowa przypominające jej twarz szarą i jakby zamgloną. Aubry zaś stał przy telefonie, wyprostowany i uniżenie kłaniający się. Ody hrabina powiesiła słuchawkę, dawny lokaj stał chwilę jeszcze czekając, pełen szacunku dla swej pani. Poczem udał się pod wskazanym adresem, dla podjęcia owych dziesięciu tysięcy.

Aubry wszedł po schodach do sali, w której dziesięciu młodych ludzi urzędowało przy biurkach. Przybyli wyjaśnić jednemu z nich cel swej wizyty i usiadł w oczekiwaniu odpowiedzi, rozkładając przed sobą gazetę.

W tej chwili drzwi od gabinetu szefa otwarły się z hałasem i ukazał się w nich człowiek młody jeszcze, w eleganckim ubraniu. Głosem donośnym zapytał, czy Fourcade już przyszedł. Jeden z młodzieńców poinformo-

wał go, tonem pełnym szacunku, że Fourcade'a jeszcze nie było.

— Gdy przyjdzie, proszę go przysłać natychmiast do mnie. — Ale... zdaje mi się, że słyszę jego krok... zawał młodzienc. Był to istotnie Fourcade. — Ach, Fourcade! zwrócił się re- jent do wchodzącego. Aubry podniósł szybko do oczu gazetę, zasłaniając się nią całkowicie. Poznał bowiem w przybyłym Fourcadzie, owego „pisarza, który nie był przyzywczajony do picia”. Tymczasem rejent zbliżył się spokojnie do młodego chłopca i zapytał zicha: — No, cóż? Nic nowego nie za- szło tej nocy? — Nic ciekawego, proszę pana. — Dobrze. Masz twarz zmęczoną, Fourcadzie. — Ach, panie, jest czem się zmę- czył! — Więc odpocznij. Przychość tyko rano, zdać mi sprawozdanie i wró- cać do domu... Rejent szybkim krokiem wrócił do gabinetu a Fourcade skierował się ku innej sali, gdzie podobnie jak tu wrzasał gazeta. Dzięki tej okoliczności Aubryemu udało się wyjść ze spot- kania zwycięsko, gdyż Fourcade nie poznał go. Gdy wprowadzono go do gabinetu „pryncypała”, ten ostatni wiedział już z telefonicznej rozmowy z p. de Prase, w jakiej sprawie przy- bywa Aubry. Aubry zapamiętał dobrze nazwisko reagenta, był nim pan Feuillard. Zrozu- miał on, że rejent Feuillard roztaczał

opiekę nad Janem Marenił, za pośred- nictwem jednego ze swych pomocni- ków. Aubry był teraz uszczęśliwiony, oto znał Fourcade, wiedział kim był człowiek, natomiast ani p. Feuillard, ani jego pomocnik, nie znał Aubry'e- go. Rejent wiedział, że niejaki Aubry podniósł znaczną sumę z kapitałów p. de Prase, lecz czy mógł stąd wy- ciągnąć jakie wnioski? Fourcade zaś nie mógłby znaleźć związku pomię- dzy pijakiem z baru, a człowiekiem, kryjącym się za gazetą!

Szczęśliwy los sprzyjał Aubry'emu, niespodziewanie poznał tajemnicę, tak, zdawało się, trudną do rozwikłania. Wielka radość rozpięła jego pierś. Duma ogarniała go, na myśl o spry- cie z jakim działał, pragnął czempre- dziej dać znać p. de Prase o nowem odkryciu. Nie chciał jednak ukazać się w Neuilly, natomiast komunikowanie nazwiska za pośrednictwem telefonu wydawało mu się zbyt wielką nie- ostrożnością, nie umiał bowiem wy- rażać swe myśli jakimś okólnikiem, nie niezaczajęmi na pozór. Skorzy- stał więc z poczty pneumatycznej i wy- stawił do Lionela następujący list, pisa- ny charakterem zmienionym: „Panie hrabio, Osoba, którą się pan interesuje, która opiekuje się wiadomem indywi- dum, nazywa się p. Feuillard i jest rejentem. Zechce pan przyjąć wyrazy powa- żania. Tournon.”

XVI.

Lionel rozpoczyna poszukiwania

Nadszedł czwartek, dzień ozna-

czony przez pana de Prase na wy- cieczkę do pałacu w Luvercy.

Od kilku już dni czyniono w Lu- vercy przygotowania na przyjęcie go- ści. We czwartek rano Lionel ozna- mił matkę, że wyjeżdże wcześniej, by sprawdzić, czy wszystkie rozkazy p. de Prase zostały spełnione. „Przytem, jak twierdził, odpał pałac jest niezamieszkały, mnóstwo rzeczy musia- ło się tam zmienić, mogłoby to zrobić przykreść Gilbertcie, trzeba temu za- pobiedz...” Wyjechał więc wczesnym rankiem małym włoskiem autem. Nie przyznał się jednak matce, że Aubry oczeki- wał go miał przy bramie domu nr. 17 przy ulicy Tournon. Zabrał ze so- bą wiernego sługę uszczęśliwionego i dumnego z zaszczytu, który gospo- tykał. Pomknął ku Luvercy roz- kuszając się piękną pogodą i słoń- cem.

Szybkie z jaką posuwały się ich poszukiwania, dzięki Aubry'emu i niezwykle szczęście, któremu zawdzię- czał odkrycie tajemniczego opiekuna Freddy — Węza z r o b i ł y na Lionela jaknajlepsze wrażenie. Zde- cydował więc, że mała rewizja pałacu i jego okolic, dokonana przy pomo- cy tak zdolnego i spohrzegawczego człowieka, mogłaby może doprowa- dzić do ciekawych wniosków. Wła- ściwie dotąd jeszcze śmierć pani La- val, chociaż tragiczna, uważana była jednak za naturalną. Nikt nie przy- puszczał, by mogła w tem tkwić ja- kąś zbrodnię ręką, to też żadne śledztwo nie zostało przeprowadzone. Natomiast w Lionelu zbudziły się

pewne podejrzenia: oto Jan Marenił, czyli Freddy — Wąż dawał tak widocz- ne oznaki niepokoju, że nasuwało się posądzenie iż śmierć ta nie była mu obcą. Poszłaki te, poparte zdolno- ścią do czarowania węzów, nabrały powagi. Zrodziły mógł on popełnić w stanie chorobliwego rozdwojenia, gdy nie był już Janem Marenił, lecz Freddy — Wężem. Zebranie dowodów owej zbrodni było nielada pracą.

— Ołóż, — domaczył Lionel swe- mu towarzyszowi, — najzupełniej prawdopodobnem jest, że czarno- biała żmija wymknęła się w istocie, natomiast bardzo wątpliwem jest, by mogła dostać się do sypialni mej ciotki poprzez to serce wycięte w o- kienicy. Cóżby dopiero mówił Lionel gdy- by był wiedział, co opowiadał Jano- wi Marenił małżeństwu Lefebvre, gdy- by usłyszał, że żmija poraz drugi wi- docznie prześliznęła się przez owe „serce”, skoro została zabita przed północą, drzwi zaś nie były otwiera- ne przez noc całą!

— Wszystko to jest ciekawe bar- dzo! — mówił Lionel. — Dopóki nie przyszło mi do głowy podejrzenie, iż miała tu miejsce zbrodnia, uważałem to za oczywisty nieszczytliwy wypa- dek. Ale teraz całe to dawne dom- aże wydaje mi się niemożliwe do przyjęcia.